

Henryk RUTKOWSKI
Warszawa

Projekt budowy części Zamku Królewskiego w Warszawie z około 1600 r.

Marek Wrede, pracownik Ośrodka Badań Historycznych Zamku Królewskiego w Warszawie, jest autorem publikacji, która składa się ze wstępu, z czterech części traktowanych jako odrębne studia oraz z materiałów źródłowych¹. Autor wielokrotnie nawiązuje do mojego artykułu o budowniczym warszawskim zamku w latach 1600–1613, którym był Włoch z Gryzonii (obecnie kanton w Szwajcarii), Jakub Rodondo². Nawiązania te mają różny charakter, akceptujący lub negujący.

Studium I zostało poświęcone okolicznościom podróży króla z Krakowa do Warszawy w marcu 1596 r. i ma luźny związek z następnymi częściami. Najbardziej odpowiada tytułowi książki treść części III (s. 105–134). Opiera się ona przede wszystkim na materiałach wydanych w aneksie pt. *Źródła do dziejów rozbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie z lat 1596–1607. Rachunki i kwity* (s. 197–283). Większość stanowią źródła już znane, ale występują także przekazy odnalezione przez Autora. Najobszerniejsze są materiały dotyczące sezonu budowlanego 1602–1603, oznaczone numerami 21–27 (s. 231–270). W źródłach można znaleźć informacje o organizacji wielkiej inwestycji, jej kosztach, chronologii różnych prac, o ludziach — od osób dysponujących finansami po drobnych wykonawców itd. Na tej podstawie m.in. powstała interesująca tabela źródeł finansowania rozbudowy Zamku w kolejnych sezonach budowlanych 1600–1607, właściwie do 1604 r. (wyróżniono 10 podmiotów wpłacających, s. 117).

W cytowanym artykule postawiłem tezę, że pogląd o rozpoczęciu budowy zamku wazowskiego w 1598 r. nie ma uzasadnienia, decyzja króla w tej sprawie została podjęta przed końcem 1599 r., a prace budowlane rozpoczęły się po 21 III 1600. Teraz M. Wrede potwierdził to źródłami. W brulionowych notatkach rachunków z 1600 r. pisarza skarbu nadwornego Jerzego Młodeckiego znajdują się pierwsze wypłaty dla Jakuba Rodondo (s. 113, 217). Z innej, niewykorzystanej dotychczas notatki Młodeckiego wynika, że fundamenty północnego skrzydła Zamku wykonano od czerwca do września 1601 r.; była to tzw. robota gruntowa, a następujące po niej wznoszenie murów określano jako robotę wierzchnią (s. 231, por. s. 225). W 1992 r. napisałem, iż być może datę ukończenia fundamentów skrzydła zachodniego wskazuje niejasne zdanie Władysława Korotyńskiego (w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego*) wymieniające dzień 23 marca 1603 r. Mój domysł okazał się nietrafny. M. Wrede dotarł do notatek Korotyńskiego i wyjaśnił, że była to data rozpoczęcia zakładania fundamentów skrzydła zachodniego, a ich budowę ukończono na początku maja (s. 126–127, 275).

¹ M. Wrede, *Rozbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie przez Zygmunta III*, Zamek Królewski w Warszawie. Studia i materiały I, Arx Regia, Warszawa 2013, ss. 302, 2 nlb., il. 58 (numeracja osobna w każdej części).

² H. Rutkowski, *Jakub Rodondo, budowniczy zamku Zygmunta III w Warszawie*, w: *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1992, s. 377–384. W latach 1610–1614 Rodondo posiadał dom przy ul. Piwnej 25 (według obecnych danych adresowych), a w stojącej na tym miejscu kamienicy w XX w. mieszkał Bronisław Geremek.

Uwaga do s. 212: starostą bolimowskim w 1599 r. był Stanisław Krasicki, kasztelan przemyski, który miał tę tenutę do śmierci w 1602 r.³

Przedmiot mego sporu z Autorem znajduje się w części II zatytułowanej: *Rysunek projektowy Zamku z początków XVII wieku. Przegląd badań nad rozbudową wazowską — nowe wnioski* (s. 49–77). M. Wrede postawił przed sobą jako cel: „próby zadania nowych pytań badawczych i pogłębienie analizy źródeł już wykorzystywanych, a także sięgnięcie po rekapitulacje dotychczasowych ustaleń, przynoszące efekty w postaci nowych wniosków wynikających również ze zmian pokoleniowych i odmiennej postawy badawczej. Spróbujmy więc z tej perspektywy spojrzeć na badany naukowo od ponad 50 lat rysunek oraz inne, wykorzystane już i nowe źródła do dziejów wazowskiej rozbudowy warszawskiego Zamku, w nadziei poszerzenia dotkliwie skromnej wiedzy o nim” (s. 58).

Anonimowy rysunek projektowy zachował się w Archiwum Tylmana z Gameren w Gabinecie Rycin Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego (nr 466v). Został on zidentyfikowany i po raz pierwszy opublikowany przez Adama Miłobędzkiego⁴. Rysunek, znajdujący się na karcie o wymiarach ok. 31,2 x 40,5 cm, przedstawia projekt (plan przyziemia) zachodniego skrzydła Zamku i części przedzamcza w Warszawie, a na odwrocie dwie wersje projektu zamku w Ujazdowie. Plany są narysowane ołówkiem, linie korekty i cyfry (na projektach Ujazdowa) piórem. Pierwszy rysunek określam dalej jako plan (rysunek) R. Jego skala wynosi ok. 1 : 320. W omawianym opracowaniu ten plan jest pokazany na kilku ilustracjach (s. 78–79 i in.), które są rozciągnięte na dwie strony, wskutek czego część środkowa rysunku ginie w grzbiecie książki (w niniejszym tekście — ilustracja druga, która przedstawia plan obrócony o 90°, by miał orientację północną). Na karcie poza głównym rysunkiem występują późniejsze dodatki nie mające związku z treścią planu. Z prawej strony u góry znajduje się notatka piórem w języku włoskim, która przekazuje informację dotyczącą kosztów budowania muru, podaną przez królewskiego muratora Jakuba Rodondo, a spisana przez inną osobę (tekst wydrukował Miłobędzki). W lewym rogu widać szkic bastionowych umocnień. Nad notatką — naniesione ołówkiem kapitaliki „del giardino”, jakby zanotowaną dla zapamiętania potrzebę ogrodu⁵.

W artykule z 1992 r. przyjąłem, że autorem rysunków był Rodondo. Teraz chcę powtórzyć niektóre zdania z wymienionego artykułu, które cytuje również M. Wrede (s. 56–57). To źródło kartograficzne zawiera jedyny zachowany plan, który dokumentuje rozbudowę Zamku warszawskiego w czasach Wazów, ale w wersji wcześniejszej, niezrealizowanej. Na tym projekcie skrzydło zachodnie Zamku jest dowiązane pod kątem prostym do skrzydeł północnego i południowego, mających takie położenie i szerokość, jak obecnie. Również położenie skrzydła zachodniego jest zgodne z obecnym. Skrzydło to ma ściany zewnętrzne nierównoległe, zmniejszające szerokość budynku w kierunku północnym, co zostało spowodowane pozostawieniem starej kaplicy św. Małgorzaty; w późniejszym projekcie, zrealizowanym, zmniejszono rozszerzenie strony południowej, ale go całkowicie nie usunięto. Pierwszy projekt przewidywał na południowym skraju skrzydła duży ryzalit, który skracał zachodnią fasadę. W jej środku (z nieznacznym odchyleniem) został zlokalizowany wjazd na wewnętrzny Dziedziniec Wielki. Od tamtej wschodniej strony Rodondo zaplanował ścianę z regularnie rozmieszczonymi otworami, którą to regularność miało podkreślić 11 arkad krużganka rozciągniętego wzdłuż ściany. Znajdujące się po stronie zachodniej przedzamcze (obecny plac Zamkowy) miało zaprojektowaną zabudowę w części dochodzącej do muru obronnego i Bramy Krakowskiej. Niewątpliwie to Zygmunt III zdecydował o tym, że ten pierwszy projekt został zastąpiony drugim, który stał się podstawą realizacji. W stosunku do planu wcześniejszego Rodondo wprowadził następujące zmiany skrzydła zachodniego: zrezygnował z zewnętrznego ryzalitu oraz z wewnętrznego krużganka, zaprojektował w fasadzie wieżę, w której umieścił bramę wjazdową (brama wypadła na osi symetrii dziedzińca

³ PSB, t. 15, s. 158 n. oraz informacja Krzysztofa Chłapowskiego.

⁴ A. Miłobędzki, *Projekty zamków Zygmunta III w Archiwum Tylmana van Gameren*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 22, 1960, s. 365–370.

⁵ Por. M. Szafrńska, „Ogród niewielki” przy warszawskim zamku Wazów, „Kronika Zamkowa”, 2012, nr 1–2 (63–64), s. 19–46.

wewnętrznej i blisko środka elewacji zewnętrznej), zmienił niektóre podziały wewnątrz budynku oraz inaczej zlokalizował klatki schodowe. W sumie zmiany były duże, jednak nie naruszyły głównych cech pierwszej kompozycji.

W sprawie autorstwa omawianych rysunków M. Wrede uznał, że umieszczone na projektach zamku ujazdowskiego liczby i jedno słowo (*intrata*) „są zapisane tym samym charakterem pisma — najprawdopodobniej też tą samą ręką”, która sporządziła notatkę o kosztach, a więc autorem projektów nie był Rodondo (s. 59). Ta opinia, oparta na niejednorodnym i bardzo szczupłym materiale (wspólne 5 liter i 3 cyfry), nie przekonuje. Zgadzam się, że autorstwo Rodonda jest tylko hipotezą (s. 57), ale ją podtrzymuję.

A. Miłobędzki wyraził pogląd, że zrealizowane skrzydło zachodnie Zamku w porównaniu z rysunkiem R zostało przesunięte na wschód, ścianę od strony wewnętrznej dziedzińca zbudowano na linii filarów krużganka, a ścianę zewnętrzną poprowadzono mniej więcej przez środek traktu. Tę opinię, którą zaakceptował Jerzy Lileyko⁶, uznałem za pomyłkę spowodowaną chyba przez niedostrzeżenie, że wyloty ulic są narysowane błędnie.

M. Wrede częściowo zgodził się z tezą o błędach w rysunku ulic, ale wyłączył z tego wylot ul. Świętojańskiej z narożnym budynkiem Mansjonarii. „Porównanie rysunku z dzisiejszymi planami potwierdza jego kartometryczność — wymiary, odległości i kąty są zgodne z rzeczywistością. Także miejska zabudowa zaznaczona została dość poprawnie. Wylot ul. Świętojańskiej jest umiejscowiony właściwie; blok zabudowy północnej z Mansjonarią — nawet precyzyjnie, pierzeja zabudowy pl. Zamkowego między ul. Świętojańską i Piwną przesunięta na południe jedynie o ok. 2 m, natomiast wylot ul. Piwnej naniesiono błędnie — jest przesunięty na wschód aż o kilkanaście metrów (to jedyna poważna niedokładność planu, ale w istocie mało znacząca)” (s. 58, zob. też il. na s. 86–87). Tutaj występuje przypis: „Pogląd H. Rutkowskiego (*Jakub Rodondo, budowniczy...*, s. 382), że na rysunku »wyloty ulic są narysowane błędnie«, nie potwierdza się w odniesieniu do ul. Świętojańskiej. Ma to zasadnicze znaczenie dla prawidłowości dalszego wnioskowania o położeniu na planie skrzydła zachodniego: zgodnym z obecnym (H. Rutkowski, *ibidem*) i niezgodnym — przesuniętym na zachód (A. Miłobędzki, *Projekty zamków...*, s. 369)”.

Dalej czytamy: „Zasadnicza dla wyników analizy rysunku i jego datacji jest odpowiedź na pytanie: czy plan przedstawia jedynie projekt skrzydła północnego, czy też obiekt już istniejący w terenie — zbudowany, a jeśli tak — to jaki był jego zasięg w kierunku zachodnim (lub inaczej: która z narysowanych jego trzech ścian poprzecznych jest ścianą szczytową wzniesionego już budynku). [...] Jeśli więc jest to plan — to docelowy, w przyszłości zrealizowany lub też już zrealizowany przed powstaniem rysunku. Ścianą szczytową wzniesionego budynku, wyznaczającą powstałą ostatecznie linię fasady zachodniej Zamku, jest pierwsza od zachodu ściana działowa skrzydła. Jej styk z północną ścianą wzdłużną tworzy zrealizowany, dzisiejszy narożnik północno-zachodni Zamku. Na rysunku miejsce to jest zgodnie z rzeczywistością oddalone od południowo-wschodniej fasady Mansjonarii o ok. 12 m. Odległość (ok. 6 m) między wyrysowanym na planie projektowanym narożnikiem Zamku a Mansjonarią wskazuje, że projekt przewidywał — zgodnie z interpretacją Miłobędzkiego, a wbrew pogładowi Rutkowskiego — posadowienie fasady zachodniej skrzydła zachodniego Zamku o 5–6 m dalej na zachód” (s. 64–65).

Przytoczone twierdzenie byłoby słuszne tylko pod warunkiem, że na rysunku R takie położenie jak dzisiaj ma fasada Mansjonarii, a nie narożnik północno-zachodni Zamku. Autor wcale nie uzasadnił swego poglądu, bo przecież powołanie się na Miłobędzkiego nie jest argumentem. Mamy tu do czynienia z poważnym błędem, ponieważ korzystanie z dawnej kartografii wymaga stosowania właściwej metody. Aby stwierdzić, czy i jakie zniekształcenia występują na mapie lub na planie, należy wyjaśnić, które oznaczenia odpowiadają położeniu obiektów w terenie, a które są mniej lub bardziej niezgodne z przedstawianą rzeczywistością. Rozpatrując błędy odległości między

⁶ J. Lileyko, *Zamek warszawski. Rezydencja królewska i siedziba władz Rzeczypospolitej 1569–1763*, Wrocław 1984, s. 45.

różnymi obiektami można jeden z nich uznać za zlokalizowany dokładnie i traktować go jako punkt odniesienia dla innych obiektów, ale wybór takiego punktu nie może być zupełnie dowolny, dokonany bez uwzględnienia treści danej mapy oraz sposobu jej opracowania.

W celu rozstrzygnięcia omawianego tutaj problemu należy odpowiedzieć na pytanie: co jest właściwym przedmiotem planu R, a co znajduje się poza zasięgiem tej treści jako orientacyjne tło?

Przedmiotem zainteresowania muratora była oczywiście projektowana przez niego architektura. Dlatego prawdziwe twierdzenie Autora o kartometryczności planu odnosi się tylko do terenu objętego projektem, a nie do wylotów ulic miasta, które nie wchodziły w ten zakres. Nie można się zgodzić ze zdaniem, że do obiektów adaptowanych przez projekt należała „miejska zabudowa północnej pierzei pl. Zamkowego, szczególnie najbliższy Zamkowi blok budynków z narożną Mansjonarią” (s. 59), gdyż budowniczy nie miał tam nic do zrobienia. Rysunek R również nie świadczy, że jego twórca chciał pokazać usytuowanie projektowanej architektury względem istniejących obiektów; znamienne jest pominięcie kaplicy św. Małgorzaty, z którą po wybudowaniu Zamku stykał się jego narożnik północnego skrzydła (zob. il. na s. 99 oraz pierwsza il. w niniejszym tekście). Od tego stwierdzenia istnieje jeden wyjątek — Brama Krakowska, a właściwie jej wschodnia ściana, do której została dociągnięta planowana zabudowa przedzamcza. Jest to element wyraźnie oznaczony na planie R i dokładnie zlokalizowany na późniejszych planach, więc do niego, a nie do Mansjonarii należy mierzyć odległości od wybranych punktów zachodniego skrzydła Zamku.

Źródłem kartograficznym, które pomaga w interpretacji rysunku R, jest plan pomiarowy budynków zespołu zamkowego z czasów saskich. Plan przyziemia pochodzi ze zbioru Stanisława Patka znajdującego się w Gabinetie Rycin BUW. Warszawskiego (tam też są uzupełniające pomiary pierwszego i drugiego piętra, ale one nie obejmują przedzamcza). Za przykładem J. Lileyki, który w swej monografii zamieścił pomniejszoną reprodukcję oryginału, określam ten pomiar jako plan Patka. Jest on „inwentaryzacją wykonaną po przebudowach w latach dwudziestych XVIII w. i w szeregu wypadków wiernie odtwarza stan wówczas istniejący”. Chodzi o przebudowę wewnątrz Zamku w latach 1721–1726, a przed rozbudową zaczęłą ok. 1737 r. Zgodnie z opinią Lileyki, przedstawione rozplanowanie zabudowań może być odniesione do czasów wazowskich⁷. Przerys planu Patka opublikował Kazimierz Skórewicz⁸. M. Wrede, który tę reprodukcję powtórzył wprowadzając własne objaśnienia (s. 94), korzystał z niej np. przy analizie zrealizowanej kompozycji architektonicznej (s. 70–71).

Przedmiotem zainteresowania jest ta część planu Patka, która odpowiada zasięgowi rysunku R. Pomiarom objęto tylko własność królewską, a sytuację poza jej terenem jedynie zamarkowano (analogia do planu R). Wylot ul. Piwnej oznaczono dość poprawnie, natomiast linie kojarzące się z ul. Świętojańską bardzo się różnią od stanu rzeczywistego. Ważne jest oznaczenie małej części Bramy Krakowskiej od strony miasta, tam gdzie przylegało do niej przedzamcze: zachodnią ścianę podwórka przy zamkowej aptece na długości ok. 6–7 m tworzył mur Bramy. Widoczny na planie czarny kwadracik przy granicy podwórka to zapewne filar przyścienny lub skarpa, element tego budynku, który lokalizuje jego północną elewację. Plan Patka błędnie pokazuje kierunek wjazdu do Bramy, lecz pomiar jej nie objął. Położenie Bramy Krakowskiej można zobaczyć na planach z lat 1716, 1766 i 1784, a jej rzut na rysunku rekonstrukcyjnym z 1959 r.⁹

Już pisząc artykuł o Jakubie Rodondo posłużyłem się prostą metodą — skopiowałem rysunek R i plan Patka sprowadzając je do takiej samej skali (identyczna długość elewacji od strony Dziedzińca Wielkiego). Po nałożeniu jednego planu na drugi stwierdziłem, że na obydwu mają taką samą lokalizację m.in. Brama Krakowska oraz północno-zachodni narożnik Zamku. To stanowi dowód, że teza o zbudowaniu wewnętrznej ściany skrzydła zachodniego na linii filarów z rysunku R jest błędna.

⁷ Tamże, il. 12, s. 14 (tu datowanie po 1720 zamiast po 1726 r.), 210, 212, 213, 241.

⁸ K. Skórewicz, *Zamek Królewski w Warszawie*, Kraków 1924, il. na s. 16.

⁹ J. Rutkowska, *Brama Krakowska w Warszawie*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 29, 1967, il. 1, 3; J. Lileyko, *Zamek warszawski*, il. 57; K. Skórewicz, *Zamek Królewski*, il. na s. 25.

Gdyby położenie wybudowanego skrzydła zachodniego było zgodne z tą tezą, takie jak przedstawił M. Wrede na s. 90–91, to skrajne części budynków przedzamcza z projektu R sięgnęłyby na miejsce zajęte przez Bramę, a także na ul. Przedzamkową (nazwa z XVII w.), czyli poza teren należący do Zamku według stanu znanego z XVIII w.

Na temat Bramy Krakowskiej potrzebna jest jeszcze następująca uwaga. Mając plany w jednako-
wej skali dostrzega się drobną niezgodność: wschodnia ściana Bramy z planu Patka wypada prawie na miejscu jej wewnętrznej ściany z rysunku R (w terenie oznaczałoby to różnicę ok. 2,5 m). Mogłoby to być wynikiem mniejszej dokładności rysunku w tej jego części, na co wskazywać może — ale nie musi — również położenie ukośnej ściany apteki na planie Patka inne niż zasięg projektowanej w tym miejscu zabudowy na planie R. Autor omawianej pracy przejął od Katarzyny Meyzy pogląd, że ta część Bramy, która była związana z wewnętrzną linią murów obronnych Warszawy, miała przed zburzeniem w 1656 r. oś skręconą w stosunku do części południowej (s. 60–61). Cytowana autorka jednak nie przedstawiła przekonującej interpretacji bardzo skąpych znalezisk archeologicznych, a jej powołanie się na plan z 1766 r. stanowi wyraźne nieporozumienie¹⁰. Przypuszczam, że odbudowa Bramy po zburzeniu przez Szwedów nawiązała do wcześniejszych fundamentów, czyli oś budynku była od początku taka, jaką widać na późniejszych planach. Gdyby położenie wschodniej ściany Bramy na planie R odpowiadało dokładnie ówczesnej rzeczywistości, oznaczałoby to, iż pokazane na planie Patka podwórko apteki zajęło miejsce części Bramy sprzed jej zburzenia.

Oprócz podanego pierwszego dowodu, że główna teza Autora jest błędna, istnieje jeszcze drugi dowód. Mur zamykający od zachodu skrzydło północne ma na planie R grubość zwiększającą się ku południowi. Cechę tę widać także na planie Patka oraz na rzucie przedstawiającym wyniki badania piwnic w XX w., zatem jest to ten sam mur (por. il. na s. 79, 89, 93 i 94). Powtarzam swoje zdanie sprzed lat: położenie zachodniego skrzydła Zamku na rysunku R jest zgodne z jego położeniem obecnym.

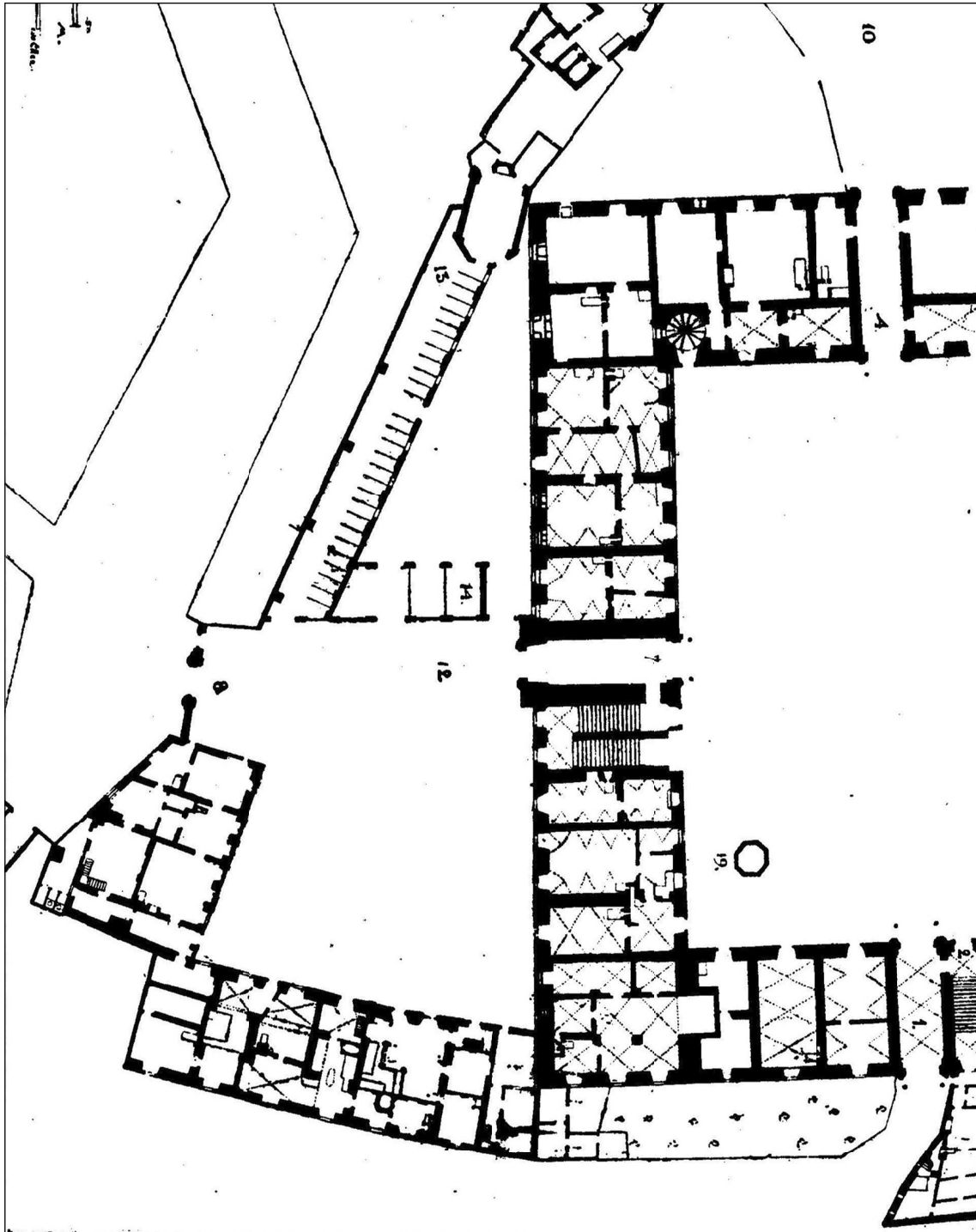
Objaśniając plan Patka M. Wrede zaznaczył, że budynek apteki królewskiej był oparty o wewnętrzny mur obronny miasta, a kuchnie królewskie zbudowano w międzymurzu (s. 94, zob. też s. 71). Informacje podane przez K. Meyzę wskazują na potrzebę dokonania małej korekty w przytoczonym stwierdzeniu. W XVII w. apteka sięgała na południe o 1 m bliżej niż na planie Patka. Jej południowa ściana była zbudowana na fundamencie domu gotyckiego z XIV w., tak samo jak stykająca się z nią ściana zachodnia¹¹. Na tej podstawie można przypuszczać, że południowy mur domu gotyckiego pokrywał się z odcinkiem wewnętrznego muru obronnego, który stawał się północną ścianą kuchni królewskich tam, gdzie na planie Patka zaczyna się ich drugie pomieszczenie od strony zachodniej. Warto zauważyć, że inny plan z ok. 1730 r. przedstawia budynek kuchenny w takim zasięgu, bez pomieszczenia skrajnego¹². Zidentyfikowanie murów obronnych na planie Patka nie zostało przez Autora dokładnie wykorzystane w analizie planu R. Zestawienie obu planów pokazuje, że przewidziany w projekcie wazowskim na przedzamczu budynek mieszkalny nie ma całej południowej ściany opartej o mur wewnętrzny, jak uznał M. Wrede (s. 61–62, 86). Ta ściana ciągnie się wzdłuż linii prostej, gdy mur był zakrzywiony. Oparcie tej ściany o mur obronny można widzieć w miejscach wymienionego domu gotyckiego oraz wieży księcia Janusza. Autor przekonująco zidentyfikował na rysunku R wieżę, którą ks. Janusz I zbudował „w murze” datowanym na lata 1380–1388, ale mylnie przyjął, że jej południowa ściana była nieco wysunięta przed lico muru (s. 63, 84)¹³. Zgodnie z planami R i Patka ta ściana pokrywała się z murem. Można domniemywać, że projekt zakładał rozebranie muru

¹⁰ K. Meyza, *Badania archeologiczne na Placu Zamkowym w latach 1977–1983*, „Almanach Muzealny”, 4, 2003, s. 44–49, il. 7, 8, 14. M. Wrede przytacza ten artykuł z błędami w nazwisku autorki i w tytule.

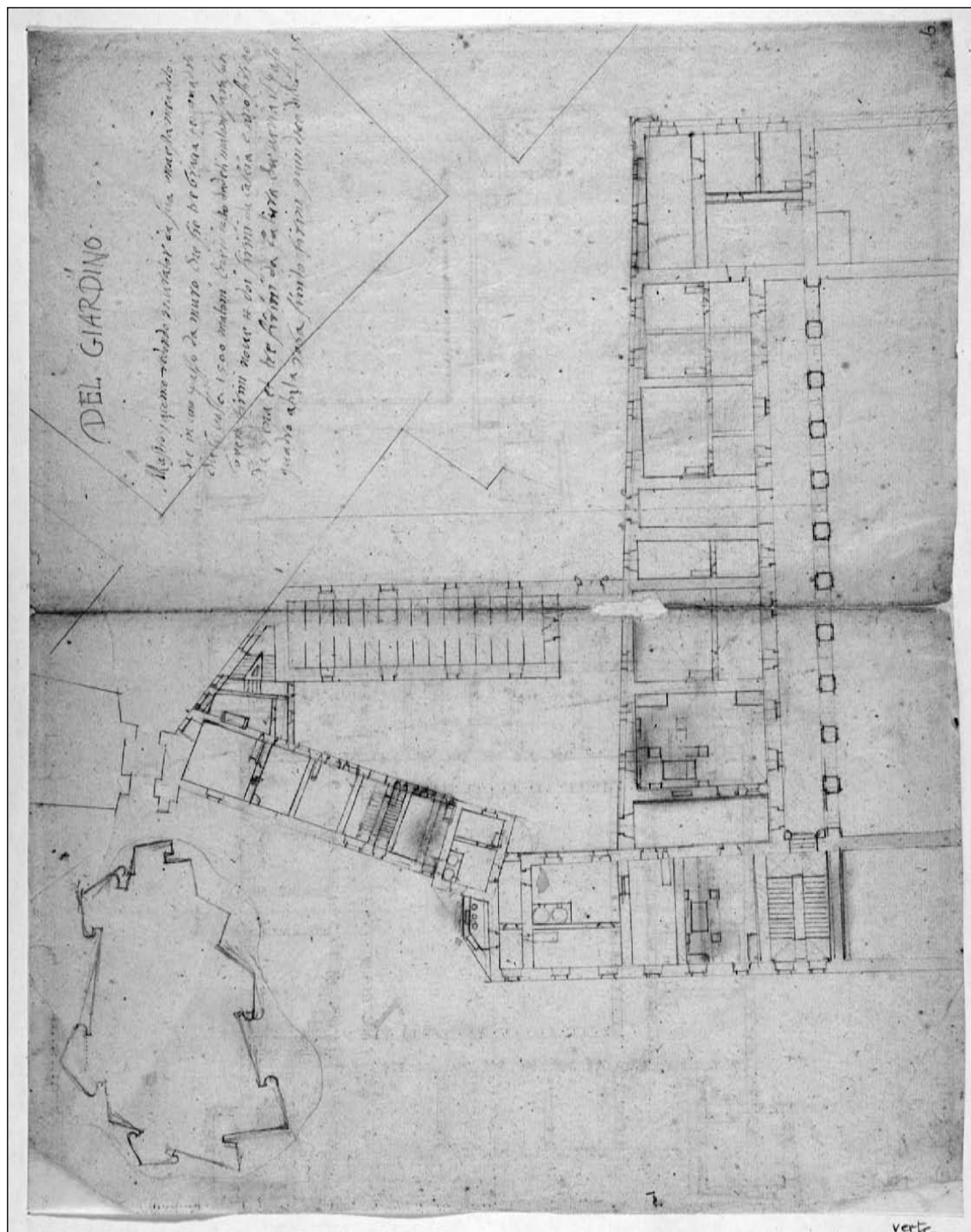
¹¹ K. Meyza, *Badania archeologiczne*, s. 83–92, il. 14.

¹² J. Lileyko, *Zamek warszawski*, il. 56.

¹³ Od trzeciej dekady XV w. wieżę użytkowali prywatni posiadacze; od 1528 r. był nim lekarz Baltazar Smosarski (zm. 1562), występujący tutaj jako Smolarski (s. 63).



1. Fragment planu budynków Zamku w Warszawie z ok. 1730 r. (plan Patka).
Reprodukcja z publikacji K. Skórewicza.



2. Projekt budowy zachodniego skrzydła Zamku i części przedzamcza w Warszawie z ok. 1600 r. (plan R).
Archiwum Tyłmana z Gameren w Gabinetie Rycin BUW nr 446v.

obronnego nie tylko na wschód od wieży, na miejscu przewidzianego ryzalitu Zamku, lecz także na odcinku zachodnim, gdzie mur zasłaniałby ścianę budynku mieszkalnego na przedzamczu.

Skrzydło zachodnie Zamku zostało dostawione do budynku w skrzydle południowym, czyli do dawnej rezydencji książęcej wymurowanej w latach 1380–1388, dla której M. Wrede wybrał określenie Kamienica Królewska (s. 63–64, por. il. na s. 93, 94, 184, 185). W przeciwieństwie do Autora twierdzą, że większa część dwubiegunowej klatki schodowej przewidzianej przez plan R miała się znaleźć na miejscu zachodniego fragmentu Kamienicy. Projekt zrealizowany to zmienił adaptując Kamienicę Królewską w całości. Tak samo można powiedzieć o zrealizowanym projekcie przedzamcza, że nie zburzył, ale dostosował oba mury miejskie, wewnętrzny i zewnętrzny. Być może, miały na to wpływ względy oszczędnościowe.

Według Autora, rysunek R nie mógł być „przedmiotem konsultacji czy podstawą dyskusji z inwestorem — jak uważa Rutkowski. Ma zbyt roboczy charakter” (s. 58). Ten argument nie przekonuje. Każdy obyty z działalnością budowniczych i poinformowany o przedmiocie tego rysunku mógł się zorientować dość dokładnie, jak miała wyglądać w przyziemiu projektowana architektura, ponieważ był to jej plan w jednolitej skali. W konsekwencji doszło do decyzji — nie wątpię, że króla — o wprowadzeniu zmian w tym projekcie. To spowodowało, że rysunek nie został włączony w proces inwestycyjny i stworzyło warunki sprzyjające uratowaniu go przed zaturą. Warto tu dodać z nowej pracy Janiny Stoksik, że Zygmunt III doceniał znaczenie pomiarów geodezyjnych i mianował królewskich geometrów także spośród budowniczych. Przykładem jest Jan (Giovanni Battista) Trevano, według zapiski z 1627 r. w krakowskiej księdze ławniczej *geometra sive architector SRM*¹⁴.

M. Wrede uznał rysunek R za „dojrzałą artystycznie” koncepcję nowej królewskiej rezydencji (s. 71), co nie budzi wątpliwości. Natomiast określenie czasu i okoliczności powstania tego projektu jest nie do przyjęcia. Autor sądzi, że rysunek powstał po wzniesieniu dolnych partii murów skrzydła północnego, zapewne w końcu 1602 lub na początku 1603 r., a jego twórcą prawdopodobnie był Giovanni Trevano (s. 73–76, 120–121). „Rysunek był więc alternatywą projektową, ingerującą w realizowaną już inwestycję i próbującą nagiąć powstałą już architekturę do nowej koncepcji” (s. 72). Autor oparł swój pogląd na błędnym przekonaniu, że takie położenie, jak dzisiejszy mur zachodni skrzydła północnego, ma na rysunku pierwsza od zachodu ściana działowa w tym skrzydle. Ponadto przyjął, że gdy powstał plan R, skrzydło północne w takim zasięgu („bez wydłużonego skrajnego pomieszczenia narożnego”) było już wybudowane przynajmniej w dolnych partiach. Plan, rzekomo przesuwający fasadę Zamku o kilka metrów w stronę miasta, stanowił „modyfikację czy też rozwinięcie pierwotnej koncepcji architektury skrzydła zachodniego”. Według tej interpretacji projekt przewidywał zburzenie kaplicy św. Małgorzaty, z którą stykało się zbudowane skrzydło północne (s. 65–66, podobnie s. 157–158). W innym miejscu czytamy, że pierwszy projektant musiał zachować kaplicę, co było prawdopodobnie zastrzeżone przez żarliwie religijnego Zygmunta III (s. 154). Jak widać, M. Wrede uznał, że twórca planu R nie został uprzedzony o takim ograniczeniu, które dopiero po sporządzeniu projektu mogło stać się formalnym powodem jego nieprzyjęcia (s. 76). Gdy odrzuci się fałszywą przesłankę podstawową, tym samym nie przyjmie się wynikających z niej twierdzeń i hipotez, m.in. pokazanych na kilku ilustracjach.

Powtarzam swoje zdanie z 1992 r., że rysunek R jest pierwszym projektem budowy zachodniej części Zamku wraz z przedzamczem. Wcześniej taki pogląd wyrażali już Władysław Tomkiewicz i J. Lileyko. Architekt sporządził ten plan co najpóźniej przed wybudowaniem przyziemia w części zachodniej skrzydła północnego. Wynika to z faktu, że tylko zewnętrzne mury tej części są na rysunku R zgodne z planem Patka i z rezultatami badania piwnic. Ściany działowe różnią się na obu planach, a także otwory okienne nie są identyczne. Jak napisałem wyżej, ściana szczytowa skrzydła północnego ma zmieniającą się grubość. Ta zmiana grubości muru zewnętrznego występuje na

¹⁴ J. M. Stoksik, *Geometry małopolscy do końca XVIII wieku. Z dziejów geodezji i kartografii wielkoskalowej w Polsce*, Kraków 2013, s. 36 n, 57 n.

rysunku R również w kolejnych pomieszczeniach skrzydła zachodniego, niewątpliwie po to, by wnętrza w powiększającej się szerokości traktu miały plan prostokątny. Z tego płynie wniosek, że fundamenty murów zewnętrznych skrzydła północnego, wykonane w lecie 1601 r., zbudowano na podstawie projektu, który w części zachodniej był zgodny z planem R. Ten powstał wcześniej, lecz już w 1601 r. mógł być nieaktualny, dla skrzydła zachodniego i przedzamcza mogła wtedy istnieć inna koncepcja architektoniczna. Na wczesne zastąpienie pierwszego projektu drugim wskazuje także notatka napisana przez kogoś na rysunku R. Otrzymane od architekta Jakuba informacje do kosztorysu potrzebne były na wstępnym etapie prac, a nie wówczas, gdy budowa już trwała i zakupem materiałów zajmowały się właściwe osoby.

W części IV (s. 147–173) M. Wrede poddał szczegółowej analizie domniemane założenia projektu, który stał się podstawą zbudowania pięcioboku zamkowego, czyli przesądził na stulecia o kształcie tej architektury. W studium znalazło się również zagadnienie autorstwa projektu, które dla mnie w tym przypadku nie istnieje jako problem. W związku z wywodami Autora wyrażam zdanie, że poza tym, co uwzględniłem w niniejszym tekście, nie muszę zmieniać swoich poglądów z 1992 r. Odnosząc się całościowo do omawianej publikacji stwierdzam, że cenna w niej jest dokumentacja prac budowlanych, natomiast analiza jedyne go z tamtego czasu źródła kartograficznego dotyczącego Zamku jest zasadniczo błędna. Opracowanie ma wartość w takim stopniu, w jakim nie zostało skażone tym błędem.